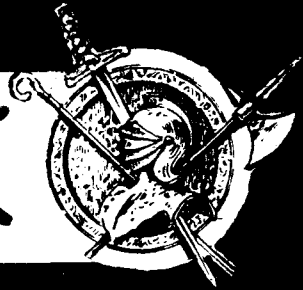


# BRZASK



## NOWEJ ERY

czyli

ZWIASTUN KROLESTWA BOŻEGO



"Ale wam, którzy się boicie imienia mego, wznijdzie słońce sprawiedliwości." Mat. 4:2.

### MIESIĘCZNIK

VOL. 1. SIERPIEŃ (AUGUST) NO. 8.  
R. P. 1932.

### SPIS RZECZY

Duchowa Pycha Jest Niebezpieczeństwem	115
Symptom Choroby Duszy	116
Strzeżenie Się Pychy	118
Słowo Pocięchy	119
Jan Wicliff	120
Sprawozdanie z Generalnej Konwencji	121
Lokalna Konwencja w Kanadzie	124
Przychodzi Poranek — Także i Noc	125
Cudowne Promienie Światła	126
Ciemna Noc Już Przyszła	127
Kiedy Rozwiedzeni Mogą Się Żenić?	127
Pytania i Odpowiedzi	128

"Wilk z barankiem paść się będą społem"....  
Nie będą szkodzić ani zatracać na wszystkiej  
górze świętej; mówi Pan. — Izaj. 65: 25.

"A otworzywszy usta swe, uczył je, mówiąc. Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie." — Mateusz 5:3,10.

# PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — Radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę, Nasze, tak zwane "Berjańskie Badania" są rozbiorem, przeglądem "Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana, "Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy... zakrytej od wieków w Bogu...aby teraz przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym". — List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczną, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczony jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczyli wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

## Według Naszego Wyrozumienia Pismo Wyraźnie Uczy

Że Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i że budowa tego Kościoła trwa przez cały wiek Ewangelji — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym kamieniem tej świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi, i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 list do Kor. 3:16,17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Galat. 3:29.

Że w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napelniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Objaw. 15:5-8.

Że gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że "Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował" jako "okup za wszystkich", który też będzie ona "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego." "we właściwym czasie" — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5,6.

Że nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziałalnym w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 list Piotra 1:4.

Że najważniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha, i być świadkami Bożymi dla świata, i przygotować się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6; 20:6.

Że nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkich w królestwie Chrystusowem to jest restrytacja czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk ich Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni zostaną wytraceni — Dzieje Ap. 3:19-23; Izaj. 35:.

## "BRZASK NOWEJ ERY" — MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA — MONTHLY)

Wydawcy — Publisher  
**POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION**  
P. O. Box 1142, Detroit, Mich., U. S. A.

CENA PRENUMERATY — ROCZNIE ..... \$1.00  
NUMER POJEDYŃCZY ..... 10c

**PISMO RELIGIJNE POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU  
BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ.**

Pismo to wychodzi pod nadzorem Komitetu Wykonawczego. Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., z którego przynajmniej trzech musi się zgodzić na przedruk artykułów z dawnych wydawnictw Towarzystwa, zanim mogą się ukazać na łamach "Brzasku Nowej Ery". Artykuły redagowane na czasie (gdzie zajdzie potrzeba) muszą być w harmonii z wywiedzionymi fundamentalnymi doktrynami, i uznanie jednogłośne komitetu, w który wchodzi pięciu braci starszych zgromadzenia detroickiego. Tak uchwalono na Gen. Konwencji w Cleveland, Ohio.

### Prośba Do Zgromadzeń i Poszczególnych Członków

Niniejszem upraszamy wszystkich, którym sprawa ludu Bożego leży na sercu, oraz dobro tego pisma — aby prenumerowali i zbierali prenumeraty od innych na "Brzask Nowej Ery".

UWAGA: — Zgromadzenia, urządzające lokalne konwencje, jeżeli życzą sobie, by takowe były ogłaszane w "Brzasku Nowej Ery", proszone są, by zawiadomienia nadesłały nie później jak do 20 każdego miesiąca, w tym bowiem dniu Pismo idzie pod prasę.

BOSKI PLAN WIEKÓW. Dzieło to przetłómaczone na 21 różnych języków. To samo dowodzi jego popularności; jest to pokarm dla myślących ludzi. W pięknej oprawie. Stron. 485. Cena ..... 50c

NADSZEDŁ CZAS. Dzieło to opisuje Czasy Pogan. Wielki Jubileusz Ziemi. — Nadszedł Czas na ustanowienie Królestwa Bożego. Cena ..... 50c

PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE. Opisuje Dzień Przygotowania. Wybawienie i wywyższenie Kościoła. Oczyszczenie Świątynicy i Dzieło Zniwa. Cena ..... 50c

WALKA ARMAGIEDONU. Książka ta opisuje Konieczność i Sprawiedliwość Dnia Pomsty. Walka Wielkiego Dnia. Wielkie Proroctwo naszego Pana. Cena ..... 50c

POJEDNANIE POMIĘDZY BOGIEM I CZŁOWIEKIEM. Opisuje Autora Pojednania. Okup za wszystkich. Święty Duch Boży. Cienie Przybytku. Cena ..... 50c

NOWE STWORZENIE. Książka ta opisuje, Początek Stworzenia Bożego. Powołanie Nowego Stworzenia. Organizację Nowego Stworzenia. Wielkanoc. Zmartwychwstanie. Cena ..... 50c

DO WIADOMOŚCI, że jest jeszcze, w zapasie kilka tysięcy gazetki "Zwiastun Królestwa Bożego", num. 2-gi, która traktuje temat: "Światowa Depresja—Kiedy Się Skończy." Gazetkę można nabyć w ilości sto za 35c, przesyłka ekstra. Pisać na adres: "Polish Bible Students Assn." P. O. Box 1142, Detroit, Michigan.

UWAGA: Dla tych, którzy pragną być czytelnikami "Brzasku Nowej Ery" a warunki nie pozwalają by nadesłać prenumeratę, to prosimy powiadomić Wydawnictwo Pisma, a nazwisko będzie umieszczone na liście prenumeratorów.

**STOWARZYSZENIE BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO**  
P. O. Box 1142, Detroit, Mich.

# BRZASK NOWEJ ERY

Czyli  
ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO

VOL. I.

SIERPIEŃ (AUGUST) 1932.

NO. 8.

## *Duchowa Pycha Jest Niebezpieczeństwem.*

**P**YCHA w jakiej by ona nie była formie i w kimby nie przebywała, zawsze jest rzeczą niebezpieczną. "Przed zginieniem przychodzi pycha, a przed upadkiem wyniosłość ducha", w rzeczywistości mało jest ludzi, którzyby mieli powód być pysznymi!

Niektórzy ludzie podnoszą dumnie swe głowy z wyniosłości ducha jakoby byli wyłącznie i inaczej od innych stworzeni, z jakiegoś odrębnego i lepszego "prochu ziemi", lecz w rzeczywistości nie mają nic takiego z czego mogliby się chlubić co do pochodzenia. Bardzo mało minionych generacji może się czemkolwiek chlubić.

Świat dowiaduje się, że nie może bardzo chlubić się bogactwem, bo najpierw, jest to rzeczą nierozumną a przytem ktoś może zapytać: jakim sposobem to bogactwo zostało zgromadzone, przez kogo i czy uczciwie lub nie? Pysznić się z nauki nie jest także właściwem, bo wykształcenie znaczy wogóle wiedzę i znajomość tego, co inni wynaleźli, lub napisali. Gdyby w naszych czasach ktoś pysznił się wielką wiedzą, to możnaby mu udowodnić przez ostatnie odkrycia, że nic nowego nie posiada, przez co byłby upokorzonym. Dzieła naukowe pisane w roku 1900 niektóre z nich nie wytrzymały krytyki, ani ich teorie ostałyby się wobec światła dzisiejszej umiejętności. Jeżeliby więc kto chciał się pysznić umiejętnością, to musiałby być bardzo ostrożnym, by się mógł utrzymać na wierzchu.

Pysznienie się z urody, lub doskonałej budowy ciała bardzo mało może zasłużyć na uwzględnienie, ponieważ uroda i kształt budowy ciała pochodzi z dziedziczności, więc raczej rodzice niż dzieci mogłyby się chlubić. Pysznienie się ubraniem, lub ozdobami jest rzeczą bardzo niedorzeczną. Ten co zrobił ubranie, lub ornamentacje mógłby mieć powód chlubić się, ale wcale nie ten co nosi ubranie, lub ozdoby, on jedynie przyswaja sobie to, co inni wykonali lub wymyśleli.

### **WYNIOSŁOŚĆ DUCHA, CZYLI PYCHA DUCHOWNA, JEST ZE WSZYSTKICH NAJGORSZĄ.**

Naszym przedmiotem jest wyniosłość ducha, czyli pycha duchowna, którą dzielimy na dwie klasy: Pierwszą jest pycha chrześcijan z imienia, drugą jest zaś pycha, która wpływa i oddziałuje na prawdziwych chrześcijan.

Pycha duchowna, którą przejmują się chrześcijanin z imienia z powodu, iż uczęszcza regularnie do kościoła nie zawsze jest obłudną. Przyzwyczajony do obowiązków i ceremonji, do słuchania w kościele muzyki, śpiewów i kazań, w wielu razach uważa się za prawdziwego chrześcijanina wcale nie gorszego od wielu innych. Czy nie uczęszcza regularnie co niedzielę do kościoła, czy nie daje składek, a nietylko na potrzeby kościoła, ale i na inne cele dobroczynne w miarę jak wydarzy się po temu sposobność?

Mniejsza o to jak przeżył cały tydzień, jak się obchodził z ludźmi, z którymi obcował, lub handlował, po największej części uczęszcza do kościoła jedynie dla zwyczaju, pyszni się, gdy może brać czynny udział w sprawach kościelnych, lub zajmować urząd.

Posiadający duchową pychę, wyniosłość ducha, zwykle lubują się w okazałych ceremonjach, bogactach kościoła, procesjach i tem wszystkim co nadaje wspaniałość i pompę wykonywanym obrządkom, po których czują się zadowolonymi z przepychu i okazałości odprawianych nabożeństw. To czyniąc mniemają, że chwalą Boga i że wszyscy powinni Go tak chwalić, a że wielu tego nie czyni, więc z tego powodu czują swoją wyższość, porównywując się z innymi chrześcijaninami, przejęci duchową pychą.

Udający się na tego rodzaju okazałe nabożeństwa bynajmniej nie idą po duchowną naukę, po zbudowanie i wzmocnienie się na duchu, bo nie znajdują się w stanie duchowego rozwoju nie będąc spłodzonymi z Ducha. Tacy nie mają rzeczywistego pragnienia sprawiedliwości, ani prawdy, lecz jedynie zadowolili poczucie swych obowiązków, coś w rodzaju pokuty, w nadziei, że jakoś i kiedyś wpłynie to na ich korzyść, że będą zachowani od najgorszych mąk czyscowych, lub w części przygotuje się ich do Nieba. Wreszcie rezonują w ten sposób: Dlaczego Pan Bóg nie miałby okazać im Swęj dobroci, jeżeli oni odrywają się od zwykłych zajęć, lub przyjemności i poświęcają ten czas na chwałę Bogu, idąc do kościoła na nabożeństwo.

Chociaż nie wyrażają się w ten sposób, jednak są tego przekonania, że Pan Bóg byłby niesprawiedliwym, gdyby pominął i nie nagroził ich dobrych uczynków. Tym sposobem czują się zadowolonymi ze swego postępowania, ufni, że postępują dobrze i nie wię-

cej nad to nie potrzebują a z tego względu niema niebezpieczeństwa, aby poznali Prawdę. Także można być pewnym, że Szatan na takich bynajmniej nie zwraca uwagi, bo znajdują się zupełnie i tak pod jego wpływem. Czy Szatan nie był najpierwszym, który uniósł się pychą, gdy rzekł w sercu swoim: "Wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże, wywyższę stolicę moją...będę równy Najwyższemu." Wyniosłość ducha stała się największym błędem Szatana i przyprowadza go do zupełnego upadku i zniszczenia.

Wyniosłość ducha można przypisać tym, co nie wierzą w Boga ani w Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela, lub w Pismo Święte, jako Boskie objawienie. Tacy dumni są, iż prowadzą życie moralne, przyzwoite, nigdy się nie upijają, nie czynią nic niemoralnego, ani przewrotnego, jak to praktykuje wielu innych ludzi niby wierzących. W swej pewności mówią: Chociaż nie wierzę, i nie chodzę do kościoła jednak czuję się iż jestem tak dobrym, a może lepszym od tych, co ciągle przesiadują w kościele.

Tacy mieszają skromność wyrażenia z wyniosłością myśli, aby lepiej przedstawić się i wywrzeć wpływ na słuchaczach.

Lecz zapytać się: co tak dobrego oni czynią z czego się tak wielce chlubią, naprzykład Masoni i inne podobne im stowarzyszenia, to odpowiedzą, jak poświęcają się dla swych uczestników, należących do tejże co i oni loży, niekiedy spędzają noce przy łóżku chorego nawet przy takim, któryby się bez tego mógł obejść, mając w tym względzie pielęgniarkę, lecz oni uważają za obowiązek okazywania swym braciom miłosierdzia. Wogóle dumni są z tego, iż prowadzą życie przyzwoite, uczynne i nie gwałcą praw. Czy w rzeczywistości można z powodu takiego postępowania być pysznym, i winszować sobie? Co za chwałę może mieć człowiek, niewiasta, czy mężczyzna, że nie przestępuje ustanowionych praw? Czy nie powinni by się tacy wstydzić gdyby te prawa przestąpili? szczególnie, gdy się weźmie na uwagę, że prawa nie są postanowione dla dobrych, ale dla złych ludzi.

### WYNIOSŁOŚĆ DUCHA W PRAWDZIWYM KOŚCIELE.

Teraz przystępujemy do najważniejszej ze wszystkich rzeczy! Jeżeli pycha jest niedorzeczną, i na pół obłudną, gdy uprawiana w świecie, lub przez chrześcijan z imienia, to staje się nader niebezpieczną, gdy opanuje serce i życie dziecka Bożego. Mógłby ktoś zapytać dlaczego pycha staje się tak niebezpieczną w sprawie dzieci Bożych a uważaną tylko za niedorzeczność u świata? Różnica jest w tem, że święci, są przedstawicielami sprawy Bożej na świecie, którzy obowiązani są być obrazem Syna Bożego, jeżeli kiedykolwiek mieliby się spodziewać osiągnąć chwałę, cześć i nieśmiertelność, do której zostali powołani.

Gdy ci. poświęcili się zupełnie Bogu, zostali usprawiedliwieni od wszystkich grzechów przez przypisanie im zasług ofiary Zbawiciela, a otrzymawszy Ducha Świętego zostali dopuszczeni do Rodziny Bożej, rzeczy

stare przeminęły, wszystkie stały się nowemi. Dla tych nastąpiła wielka przemiana, ci jedynie w ciągu wieku Ewangelji znajdują się na sądzie, czyli na próbie osiągnięcia żywota wiecznego, lub wiecznej śmierci. Dla tych największą pokusą i sidłem jest wyniosłość ducha, t.j. pycha, która jest najniebezpieczniejszym ze wszystkich grzechów. W miarę na ile pycha opanowuje serce, na tyle Duch Boży ustępuje, i duchowość takiego człowieka zanika. Tego rodzaju duchowa choroba jeżeli nie zostanie usunięta, uleczoną, to napewno przyprowadzi do wtórej śmierci, bo "Bóg się pysznym sprzeciwia, a pokornym łaskę daje". — Jak. 4:6.

Święty Piotr zapewne miał na myśli niebezpieczne sidło wyniosłości ducha, gdy pisał do wiernych: "Unizajcie się przed wszechmocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu swego." Kto się wywyższa będzie poniżony, a kto się poniżał będzie wywyższony." — 1 Piotr 5:6; Mat. 23:12.

### SYMPTOM CHOROBY DUSZY.

Ktoś może zapytać: Jak i po czem można poznać wyniosłość ducha? Jednym największych niebezpieczeństw jakie towarzyszą pysze jest fakt, że ci, co popadli w to sidło, rzadko kiedy wiedzą i pojmują swój stan i niebezpieczeństwo w jakie popadli. Tacy często mają pozór pobożności, który nietylko zwodzi innych, ale i tych samych, co też przeszkadza im, by mogli dopatrzeć w sobie wyniosłość ducha, która sprawuje w nich swe dzieło zniszczenia, to inni lepiej widzą, niż oni sami.

Jeżeli ktoś pyszni się z zajmowanego urzędu w danym zgromadzeniu, lub swego ucześnieczania na zabrania, czytania Pisma Świętego, lub podręczników, rozdawania pism, lub zainteresowania wielu osób, to niech się ma na baczności. Takie usposobienie wskazuje na niebezpieczeństwo pychy, w którą łatwo może popaść jeżeli potemu złożą się okoliczności. Rzeczy, czyli czynności wyżej wymienione są dobrymi, godne pochwały, rzeczy właściwe i każdy może się cieszyć jeżeli doszedł do takiej zmiany, iż zamiast czytywać gazety, powieści, lub różne nowiny, czas ten poświęca na rzeczy pożyteczne, właściwe, zgodną z Wolą Bożą. Lecz skłonność chlubienia się z tego, może przyprowadzić do wyniosłości Ducha, jako pobudka z powodu czynności w służbie Bożej.

Nie mamy na myśli, aby wcale o tem nie wspominać co się czyni, lub nie było właściwem wydać świadectwo prawdzie, dla zachęcenia innych, lub jako dowód, iż miłujemy Boga i pragniemy Mu służyć. Jedynie przestrzegamy, by w każdym razie strzedz się pychy, lub skłonności, które mogą dzieci Boże do tego przyprowadzić. Nie mamy nic takiego z czegobyśmy mogli się pysznić. Jeżeli byśmy oddali wszystko, by karmić duchowo głodniących i biednych, zużywając nasz czas na rozsiewanie i rozpowszechnianie Prawdy, i czynili wszystko, by uczyć Imię Boże, to powinniśmy tak się czuć, że uczyniwszy wszystko, w rzeczywistości niczem nie przysłużyliśmy się Bogu, a jedynie mielibyśmy sposobność okazać Mu cokolwiek z naszych

uczuciu i małe uznanie, za otrzymanie od Niego licznych błogosławieństw i za większe jeszcze łaski jakie obiecał dać tym, którzy okazażą się wiernymi.

#### DALSZE SYMPTOMY.

Jeszcze w innej formie objawia się choroba wyniosłości ducha a mianowicie: w stanie umysłu pohopnego do krytykowania innych. Naprzykład: Podczas zebrania, gdy bywają opowiadane oświadczenia lub wyznania, albo przy badaniu Pisma Świętego, taki co został dotknięty tą chorobą to według jego pojęcia nikt nie umie odpowiedzieć na pytanie tylko on, nikt nie umie wypowiedzieć dobrego oświadczenia oprócz niego, żaden starszy nie umie prowadzić zebrania i t.p. Kto taką posiada wadę, to jest znak czy symptom choroby, która się nazywa duchową pychą, albo wyniosłością ducha.

Nie mamy się spodziewać, aby te rzeczy nigdy się nie wydarzyły, ale nie mamy myśleć, aby to miało zawsze trwać. Zatem byłoby dla nas właściwem zwracać uwagę i tak być uświadomionymi, abyśmy prędko mogli się dopatrzeć niewłaściwego postępowania, lub co mogłoby być przeszkodą w służbie Bożej. Byłoby także właściwem zająć się gdybyśmy widzieli, że dobro zgromadzenia nie jest przestrzegane. Poczekawszy cierpliwie jakiś czas i gdy ci co szkodzą, zborowi nie poprawią się, to byłoby właściwem dla nas w duchu cichości zwrócić uwagę na popełniane błędy, bądź kiasie, bądź starszemu, lub w sposób jaki by był najskuteczniejszym i najmniej wyzywającym. "Nie nie czyniąc spornie, albo przez próżną chwałę", lecz wszystko ku chwale Bożej. — Filip. 2:3.

Powinniśmy być także ostrożni, byśmy nie popadli w sposób myślenia, że cokolwiek czynimy i zgadza się z naszym pojęciem, że to wszystko jest ku chwale Bożej (że jest wolą Bożą) a cokolwiek nie zgadza się z naszym przekonaniem, że nie może podobać się Bogu, (nie jest wolą Bożą). Dlatego apostoł Paweł dobrze pisze mówiąc: "Patrzajcie tedy jakobyście ostrożnie chodzili a nie jako nie mądrzy." (Efez. 5:15.) Byłoby także dobrze, abyśmy rozumieli znaczenie wyrazu "ostrożnie" on znaczy by czuwać na wszystkie strony szczególnie co się tyczy myśli, zamiarów i intencji.

#### "NIECH WAS NIE WIELE BĘDZIE NAUCZYCIELAMI."

Św. Jakób dobrze pisał gdy ostrzegał: "Niech was nie wiele będzie nauczycielami bracia moi wiedząc, że cięższy sąd cdniesiemy." (Jak. 3:1.) Wykazaliśmy, że lud Boży jest szczególnie wystawiony, narażony i powodowany do wysokomyślności, zdaje się nawet iż szczególniejsze niebezpieczeństwo grozi wszystkim starającym się i mającym łączność z głoszeniem Prawdy Bożej.

Jest zaiste wielkim przywilejem głosić Poselstwo Bożej łaski dla wszystkich, którzy mają uszy ku słuchaniu. Jak wdzięcznymi możemy być Bogu, że tak nie jest jak się nam dawniej zdawało, że jedyny przywilej głoszenia Ewangelji posiada duchowieństwo. Pan

Bóg w Słowie Swojem oświadcza, że każdy co Mu się poświęcił i został spłodzony z Ducha Świętego, przez tegoż Ducha otrzymał namaszczenie, to jest prawo głoszenia Wesołej Nowiny cichym, zawiązywać rany tych, co są skruszonego serca! (Izaj. 61:1) Radujemy się z tego przywileju głoszenia Ewangelji, a w tem zawierają się i prywatne rozmowy z różnymi ludźmi. Wielkim jest przywilejem być posłannikiem i przedstawicielem Bożym i w Jego imieniu opowiadać o mającym nastąpić Królestwie i co Bóg przygotował przez śmierć Chrystusa Jezusa i jak wielkie powstanie z tego wynik, że w teraźniejszym czasie ze świata powoływana jest klasa, która w przyszłym królestwie ma być królami i kapłanami i że teraz przechodzi przez różne doświadczenia, które przygotowują tę klasę do przemiany natury i przyszłego ich dzieła.

Bez względu że posłannictwo jest właściwie przedstawione dla serca szczeremu pokazuje się zupełnie nowem, cudownem i wzbudza podziw w słuchaczach. Ludzie dziwią się jak zwykły człowiek, czy to kobieta, lub mężczyzna, może wyrozumieć i być zdolnym tak pięknie przedstawić te cudowne rzeczy? Tu właśnie przychodzi niebezpieczeństwo przyczepienia się choroby, duchownej pychy — wyniosłości ducha. Tylko małe poruszenie umysłu, a już człowiek myśli, jak to jest dziwne, że nawet on może wiedzieć takie rzeczy, podczas gdy całe masy ludzi nie mają o tem ani pojęcia, tak dalece, że nawet utalentowani kaznodzieje stosunkowo nie wiedzą o tych cudownych rzeczach, które w sobie zawiera Słowo Boże.

Gdy kogoś chwyci się choroba duchownej pychy bez wątpienia zacznie ucuwać w sobie siłę i odczuwać swoją ważność, godność i że jest kimś wielkim, jego postawa, głos i ton będą to pokazywały a nawet każdy może zauważyć. Wtedy zacznie sobie wyobrażać, iż nie jest działaniem Słowa Bożego, lecz jego zdolność i działalność, a z tego powodu nie przypisuje ważności Słowu Bożemu a sobie.

Wszyscy się zgodzą na to, że lud Boży powinien czuć się bardzo **pokornym** zamiast się wielce **wynosić**, być dumnym z powodu sposobności głoszenia Prawdy innym. Jako dzieci Boże powinniśmy rozumieć, iż Plan Boży nie jest naszym planem, a jedynie myśmy go sami usłyszeli, o niem się dowiedzieli i jako słudzy Boży otrzymaliśmy przywilej opowiadania innym i z tego powodu powinniśmy odczuwać naszą nicość. Lecz jeżeli przypuścimy do myśli że jest to zasługą naszych zdolności i mądrości, że to poselstwo wydaje się tak pięknem, to wtedy chwałę, która należy się Bogu przypisujemy sobie, a tym sposobem czynimy sobie krzywdę, że nie objawiamy swojej nicości i że nie jesteśmy godni tak wielkiego przywileju, bo to czyniąc mogliśmy być użyci przez Pana tak w czasie teraźniejszym jak i w przyszłym. Zaszczyt, którego nam Bóg udziela, iż możemy być Jego narzędziem mówczem. możność opowiadania Jego wielkości i zamiarach powinna uczynić nas pobożnymi, choćby na samo wspomnienie, że Bóg mając aniołów na usługi, którzy przewyższają nas w mocy a których mógłby użyć do zwia-

stawiania Swego poselstwa, a jednak ten przywilej stał się udziałem naszym, a nie aniołów.

### SZCZEGÓLNE DOŚWIADCZENIE STARSZYCH I DJAKONÓW.

Bracia wybrani na starszych i na djakonów przez zgromadzenia mają jeszcze większe próby i doświadczenia ich pokory. Zdaje się iż żaden z nich nie mógłby zajmować takiego stanowiska bez wielkiego niebezpieczeństwa, jakie im grozi ze strony choroby zwanej duchową pychą — wyniosłością ducha. Lud Boży często zapomina napomnienia apostoła Pawła, który przestrzega, aby na starszego, lub djakona nie był wybierany nowicjusz, nowotny w Prawdzie, bez względu jakby on nie był wykształcony i zdolny z tego powodu, by nie wpadł w sidło Szatana, którą jest duchowna pycha — wyniosłość ducha. — 1 Tym. 3:6.

Lecz nietylko nowotni są w niebezpieczeństwie. Każdy, ktokolwiek został wybrany na stanowisko starszego, lub djakona znajduje się w miejscu wielkich pokus, które mogą spowodować duchowny upadek i ruinę kończącą się Wtórą Śmiercią. Bardzo często lud Boży nie zastanawia się dostatecznie kogo powinien obrać by służył zgromadzeniu. Podobnie i ci, którzy zostali obrani przez głosy zgromadzenia na pewne urzędy wcale nie pojmują na jakie są wystawieni niebezpieczeństwo, przyjmując stanowisko, czyli urząd. Gdyby mieli o tem pojęcie, gdyby pojmowali grożące im niebezpieczeństwo to nietylko by się o urząd nie napierali, nietylko byliby powolnymi, ale nawet wcaleby urzędu nie przyjmowali. Bez wątpienia, że pokora nie pchałaby ich na stanowisko, chyba że byłoby wyraźnem życzeniem zgromadzenia by służył.

Lecz co się dzieje po zborach? W niektórych wielu okazuje skłonność ubiegania się o urząd starszego lub djakona. W innych nawet odbywa się potajemne knowanie, namawianie, obiecywanie, byleby tylko ich obrano. Inni zaś czują urazę i gniewają się, gdy nie zostaną wybrani, inni znów gniewają się i obrażają na wszystkich, kto osmielił się głosować przeciw nim podczas wyborów. O! gdyby ci bracia wiedzieli i pojmowali co nurtowało i działało w ich umysłach i co skłaniało ich do czynienia tego postępuku, jak prędko obraliby inną drogę! W cichości i w pokorze powinni czuć bojaźń nawet w przyjęciu urzędu, na którym ciążyłaby taka odpowiedzialność. Chociaż wszyscy członkowie kościoła, według ich znajomości Prawdy powinni być nauczycielami, to jednak bezpieczniejszą rzeczą jest, by nie być nauczycielem, wiedząc, że tacy odniosą cięższą próbę i doświadczenie. Jedyne ci, co poczuwają się do odpowiedzialności przed Bogiem i przed braćmi mogą się czuć odpowiednimi przyjąć urząd, i wszyscy tacy powinni mieć wielkie zamięrowanie i oceniać iż są przedstawicielami Bożymi w Kościele.

Wszystko, cokolwiek jest pychą — wyniosłością ducha, chęcią zostania starszym, chęcią być wielkim, nietylko jest niebezpieczeństwem dla tego co się o to ubiega, ale także dla całego zgromadzenia w którym przebywa. Tego rodzaju duch udziela się, jak każda

choroba zaraźliwa i objawia się w próżnej chwale, ambicji, przeciwne duchowi Bożemu. Następnie objawia się gniew, złość, zazdrość, nienawiść, obmowy, złe podejrzenia, o których Paweł apostoł mówi, iż to są: "uczynki ciała i Djabła". Jest to duch szatański, sprawujący wielką szkodę w zgromadzeniu Bożem a co może do niego doprowadzić jeden lub kilku starszych i djakonów, lub jeden albo więcej takich, którzy się napierają na urzędy w zgromadzeniu.

Bardzo nam przykro, że te rzeczy się dzieją. Wiemy o wielu zgromadzeniach, w których znajdują się wiele dzieci Bożych a które były wolne, lecz miały nieszczęście popaść w ten oplakany stan. Zamiast Duch Boży mieć przewagę w zgromadzeniu ludu Bożego, zły duch bardzo często objawia się w wielu razach na zebraniach. Takie zgromadzenia przestają się rozwijać tak duchowo jak i liczebnie. Są to gorzkie owoce tej rzeczy szkodliwej znanej jako Pycha.

Gdybyśmy posiadali siłę wymowy, aby te rzeczy przedstawić przed czytelnikami Strażnicy (Brzasku) we właściwej ich okropności, skutku, kształcie i kolorze, to zapewne iż wielka powstałaby trwoga na Syonie! Radziłyśmy dzwonić na trwogę w dzwony wieży "Strażnicy" bo trzeba wiedzieć, że ci bracia, którzy zostali owładnięci tą straszną zarazą są często ludźmi posiadającymi znaczne charaktery, prawdziwie spłodzeni z Ducha, dziećmi Bożymi. Niektórych znamy i wiemy iż w przeszłości świetnie biegli w zawodzie i jak nam przykro widzieć zmianę ich charakteru w złym kierunku! Słuchajmy więc Tego, który powiedział: "Z owoców ich poznacie je". — Mat. 7:16.

### STRZEŻENIE SIĘ PYCHY.

Już powyżej zaznaczyliśmy, że najgorszą rzeczą jest, iż ci, co podlegają tej chorobie wyniosłości ducha — pysze — **rzadko o tem wiedzą**. Inna jeszcze zachodzi trudność w tem, że prawie niemożliwem jest takich poprawić i przekonać, że podlegają tej chorobie. Jeżeli się im o tem wspomni, to najczęściej swego dobroczyńcę uważają za wroga, myślą, że im zazdrości, że radby zająć ich urząd i t. p. Przeto choroba staje się prawie **nieuleczalną**, chyba że zgromadzenie czasem może przyjąć z pomocą, lub opatrność Boża wda się w tę sprawę.

Jeżeli zgromadzenie zauważy, że tego rodzaju duch zaczyna się objawiać to natychmiast powinno temu przeszkodzić, by takiego osobnika, który jest pysznym i zarozumiałym, by nie wybierać na żaden urząd w Zgromadzeniu, naturalnie iż powinno się to czynić w duchu miłości i dobrej intencji. Jeżeli zaś ktoś by się oto rozgniewał, że nie został obrany, to tembardziej byłby powód, aby takiego brata który jest w sobie zanadto zaufany zostawić w spokoju, aby ochłonął a to dla jego własnego dobra i dobra Zgromadzenia. Jeżeli zgromadzenie w taki sposób by sobie nie postąpiło, to nie zostałoby nic innego, by Pan Bóg takiego Sam skarcił dla jego osobistego dobra, czy to przez niepowodzenie, chorobę, lub w jaki inny sposób jakiby Pan Bóg uważał za najlepszy. Mamy nadzieję, że Pan



Bóg postąpił Sobie właściwie z każdym, kto jest Jego dzieckiem prawdziwie, a który miał nieszczęście popaść w ten stan i potrzebuje ćwiczenia, by powrócić ku sprawiedliwości. Tak jako jest napisano: "Pan będzie sądził lud Swój." — 5 Moj. 32:36.

#### PISMO ŚW. PODAJE ILUSTRACJĘ TEGO GRZECHU.

Pismo Święte podaje wiele ilustracji tego rodzaju grzechu t.j. pychy, lecz wybieramy jedną najwydatniejszą. Ona mówi nam o człowieku świętym umiłowanym od Boga, szlachetnym poświęcającym się, który też był prorokiem Bożym. Służył on wiernie Bogu i Jego ludowi przez lat czterdzieści, lecz ostatecznie zawił z powodu pewności siebie, wyniosłości ducha. I dziwna rzecz, iż ten człowiek na początku swej kariery figuruje w Piśmie Świętym jako: "maż najpokorniejszy ze wszystkich ludzi". 4 Moj. 12:3.

Tym mężem był Mojżesz, który jako sługa Boży był bardzo pokornym, lecz przy końcu swego posłannictwa, nie było mu dozwolone wejść do ziemi obiecanej za karę, iż nie uczcił Pana i nie wykonał rozkazu Bożego, będąc zanadto pewnym siebie, co spowodowało wyniosłość ducha. Przypominamy tu okoliczności jakie temu towarzyszyły. Mojżesz jako sługa Boży, wyprowadził Izraela z Egiptu przez morze Czerwone na pustynie prowadząc ku ziemi Chananejskiej. W podróży tej z rozporządzenia Bożego dokonał kilka cudów. Jednym z tych cudów, gdy lud pragnął wody Mojżesz uderzył skałę, z której wypłynął obfity strumień wody, którą lud Izraelski się orzeźwił.

Według objaśnień Pisma Świętego., skała ta, była obrazem na Chrystusa. (1 Kor. 10:4). Z rozporządzenia Bożego stało się, że Skała była uderzoną, aby przez śmierć Jezusa wody żywota mogły popłynąć dla całego rodu Adama, który stanie się prawdziwym Izraelem wyprowadzonym z Egiptu — ze świata — grzechu, z mocy Szatana a przyprowadzonym do posłuszeństwa i łączności z Bogiem.

Od czasu gdy Mojżesz z rozporządzenia Bożego uderzył skałę, upłynęło lat czterdzieści; Izrael podróżował po pustyni tam i sam wyczekując czasu, w którym będzie mu dozwolone wejść do ziemi obiecanej. Tym razem znowu przyszli na miejsce puste i bezwodne. Lud wołał na Mojżesza, Mojżesz zaś wołał do Pana za ludem i pytał: jak miał sobie postąpić. Pan Bóg odpowiedział Mojżeszowi, iż miał mówić do skały, którą był przedtem uderzył, poczem popłynęły wody. W ciągu tych czterdziestu lat Mojżesz prowadził Izraela i obchodził się z nim jak ojciec z dziećmi i w sposób naturalny doszedł do pewności siebie. Z trudnością więc mógł przejść przez takie doświadczenie a zarazem być najpokorniejszym ze wszystkich ludzi.

Otóż teraz Mojżesz zaniedbawszy rozkazania Pańskiego uderzył skałę po raz wtóry laską dwakroć, mówiąc: "Ludzie odporni, iżali z tej skały możemy wam wywieść wodę?" (4 Moj.2:1-12). Biedny Mojżesz! Zamiast przypisać Bogu chwałę, on wystawiał siebie jako głównego działacza a tem samem przypisywał sobie

chwałę i moc. Wkrótce Mojżesz zrozumiał swój błąd, jaki popełnił. Można powiedzieć, że to był jedyny błąd, którego Mojżesz popełnił, a jednak dla tego błędu Pan Bóg nie dozwolił mu wejść do Ziemi Chananejskiej, ale z góry dozwolił mu ujrzeć ziemię z drugiej strony rzeki Jordanu i tam na górze został pogrzebion.

Czy nie możemy zauważyć z tej ilustracji, że pewność siebie i wyniosłość ducha, jest obrzydliwością przed obliczem Bożem? Czy możemy wyprowadzić inny z tego wniosek, który jest podany dla naszej nauki.

#### SŁOWO POCIECHY.

Dla pociechy tych, którzy się poczuwają iż postąpili sobie nieraz gorzej aniżeli Mojżesz, lub byli bardziej w sobie zaufani, bardziej pysznymi, dla ich pociechy zaznaczamy, że kara była surową, ponieważ miała służyć jako obraz, figurę. Jak pierwsze uderzenie skały wyobrażało ukrzyżowanie naszego Pana, tak powtórne uderzenie skały przedstawiało ponowne krzyżowanie Syna Bożego i wystawienie Go na sromotę, jak to jest zaznaczone w liście apostoła Pawła do Żydów 6:6. Jak uderzenie skały wyobrażało jawne odrzucenie Jezusa, Jego nauki i sprawy, tak nie dozwolenie Mojżeszowi przejścia Jordanu i wejścia do ziemi Chananejskiej oznacza Wtórą Śmierć, lecz doświadczenie Mojżesza, jest jedynie obrazem.

Nie mamy także przypuszczać że bracia, którzy objawiają pychę — wyniosłość ducha, czyniąc rzeczy w imieniu swoim zamiast w imieniu Pańskim, lub w imieniu zgromadzenia, aby to miało być grzechem godnym Wtórej Śmierci. Mamy jednak rozumieć, że z pychą idzie w parze wielkie niebezpieczeństwo i gdy to trwa dłużej, może stać się przyczyną Wtórej Śmierci. Pojmując okropność tego stanu, jak pilnymi i gorliwymi powinniśmy być, by nie tylko wykorzeniać wszelkie objawy pychy, którą moglibyśmy w sobie zauważyć, lecz powinniśmy uważać, by się nie zarazić tą chorobą, lub w jakikolwiek sposób popaść pod wpływ jej, lub mieć jakiegokolwiek jej oznaki.

#### WYNIOSŁOŚĆ DUCHA — STAWIENIE JEJ ZAPORY I LEKARSTWO.

Zaznaczyliśmy poprzednio, że gdy kogo ta choroba się chwyci, leczenie jest trudnem zadaniem. Najgłówniejszą rzeczą sprawiającą trudność zdaje się być to, że choroba posiada wielką moc niszczyć sumienie. Umysł takiego człowieka staje się mniej, lub więcej tępym i nieczułym na pierwsze zasady sprawiedliwości nie mówiąc już o wyższym prawie naszego Pana Nowem Przykazaniu, danem braciom. Ignorowanie prawa sprawiedliwości często się objawia w formie narzucania zborowi niektórych braci na urzędy, lub w urzędowaniu i naznaczaniu zebrań zborowych według swej woli.

Przepisy Słowa Bożego są znane dobrze; władza zgromadzenia jest uznana, a jeżeli który starszy próbuje wykreśćić, lub zmienić, to nie czyni innym tego, coby chciał aby czyniono jemu.

On ma prawo, jako jeden z członków zgromadzenia wypowiedzieć swoje zdanie jak on pojmuje wolę Bożą, lecz nie ma prawa przeszkadzać innym do wypowiadania ich zdania, a każde takie wystąpienie jest przeciwne zasadom sprawiedliwości i pogwałceniem prawa miłości jak również najpierwszego przykazania — czczenia Boga, bo w takich razach byłoby to usunięciem na stronę Boskiego przepisu, którem powinno się w takich razach rządzić.

Jeżeli starszy gwałcąc zasady sprawiedliwości chce sposobem rządzić Zgromadzeniem przez zmuszanie, lub mamienie, aby zgodziło się na jego żądanie, w takim razie okazuje przewrotność swego umysłu a sumienie jego staje się nieczułym. Ktokolwiek trwa w gwałceniu swego sumienia ignorując zasady sprawiedliwości, popełniając zło, które jest widoczne, taki człowiek podkopuje własne sumienie.

Sumienie jest jak waga na której ważą się różne rzeczy przedstawione do naszego sądu, by zdecydować co jest dobre, a co złe, co jest prawe, a co niesprawiedliwe, która rzecz jest prawdziwą, a która fałszywą. Waga taka może być bardzo grubą, lub bardzo delikatną. Może być zdolną ocenić i rozeznaczyć najmniejsze rzeczy, albo też może widzieć tylko rzeczy ordynarne, lub grube obchodzenie się. Chrześcijanin, szczególnie taki, który spędził dłuższy czas w Szkole Chrystusowej powinien posiadać bardzo czułe sumienie, a ze Słowa Bożego powinien być zdolnym mieć wagę, na której mógłby zważyć wszystkie sprawy codziennego życia i zdecydować prawie z zupełną akuratnością co jest dobro, a co zło — do jakiego stopnia może postępowanie Bogu się podobać, lub niepodobać. **Uszkodzenie tej wagi** jest wielkiem niebezpieczeństwem w każdym grzechu, i zdaje się nam iż jest szczególnie niebezpiecznym odnośnie pychy — wyniosłości ducha. W takim razie nic nie można uczynić aż dopóki waga nie zostanie naprawioną.

Jak ważnym jest dla ludu Bożego by czuwał, aby sumienie swoje trzymał w zupełnym porządku, aby nie korzystał z nieświadomości którego brata, lub kogośkolwiek, bądź to w interesie, bądź w argumentowaniu w Zgromadzeniu, lub przy wyborach na starszych i diakonów! Myśl, że stała się najmniejsza komu niesprawiedliwość z jego strony powinien zaraz w sercu każdego prawdziwego dziecka Bożego odezwać się wielki alarm jakby uderzenie w dzwony na trwogę. "Czy może być abym ja, który poświęciłem się dla sprawiedliwości, był znaleziony czyniącym niesprawiedliwość? Czy może być bym w moim postępowaniu dozwolił na coś takiego, co byłoby niesprawiedliwym? Czy może być bym podkopywał własne sumienie a z tego powodu był wystawiony na okropne tego następstwa?"

Naprawienie złego znaczyłoby ponowne ustanowie-

nie, czy powrócenie do zasad sprawiedliwości tak w sercu, jak i w umyśle z ostrożnością odpowiednią do skutków jakie z tego wynikły a co ma znaczyć — życie, lub śmierć wieczną. Gdy sprawiedliwość zacznie powracać w naszym umyśle zaraz zacznie regulować nasze mi słowami, czynami i t.p. Wtedy ten co źle czynił zacznie się dopatrywać jak bardzo pogwałcił zasady sprawiedliwości, do jakiego stopnia pycha, wyniosłość ducha i wysokomyślność prawie zniszczyły nadzieje osiągnięcia Królestwa. Tacy z pewnością będą żałować swego postępu i postanowią poprawę na przyszłość.

### WIELKĄ POTRZEBA BADANIA SIEBIE.

Lecz jak możemy się zabezpieczyć od pychy i wyniosłości ducha wiedząc o jej zdradliwym charakterze, złym i szkodliwym wpływie. Jak możemy wiedzieć, że przebywamy w miłości Bożej a nie przechylamy się na stronę pychy?

Nasza rada byłaby ta sama jaką już daliśmy poprzednio przez łamy Strażnicy; to jest, aby dzieci Boże nie tylko przy rozpoczynaniu się dnia przystępowali do Boga, prosząc o mądrość i pomoc, a w ciągu dnia starać się żyć odpowiednio do tej modlitwy, lecz dodatkowo radzilibyśmy, by przy zakończeniu każdego dnia czynić przegląd swych czynności, czyniąc ścisły obrachunek tego co było uczynione, a co zostało zaniedbane odpowiednio do naszych ślubów i przymierza uczynionego z Bogiem. Jeżeliby kto prowadził z Panem tego rodzaju obrachunek każdego wieczoru i gdyby to było czynione rzetelnie, według sumienia, które nie stało się przewrotnem, lecz liczył się prawdziwie, to możemy być pewni, że tacy postępując według Słowa Bożego, będą przebywać w miłości Bożej. Będą rość w łasce Bożej, znajomości i miłości, a "on zły ich się nie dotknie."

Lecz nie zapominajmy, że okazując pobłażliwość słowom i czynkom innych ludzi, przypisując im dobre chęci i zamiary, to obowiązani jesteśmy z całej siły czuwać nad naszym sercem i naszymi zamiarami.

Powinniśmy zapytać samych siebie dlaczegośmy uczynili to, a nie uczynili lub zaniedbali tamtego; dlaczegośmy postąpili sobie w ten sposób, dlaczegośmy mówili tym tonem i t.p. Tak ściśle badanie i ważenie naszych myśli, słów i uczynków, nie bardzo podoba się człowiekowi, który nie ma życzenia żyć w harmonji z Bogiem. Lecz ci, co uczynili z Bogiem przymierze i są wiernymi temu przymierzemu przekonają się, iż takie postępowanie okaże się dla nich wielkiem błogosławieństwem, pocieszającym ich serca i wzmacniającym ich na przyszłość, a łącznie z Opatrznością Bożą będzie ich przygotowywało do stanowiska w Królestwie Niebieskiem.

W. T. — 1916.

JAN WICKLIFF — "Co się tyczy papieży, to nie jestem mu winien ani mej odzieży, ani służby, tak dalece o ile go poznałem z Pisma Świętego, to jest on

Antychrystem, synem zatracenia, otwartym nieprzyjacielem Bożym i obrzydliwością stojącą na miejscu świętem".



# Sprawozdanie z Generalnej Konwencji.

**W** DNIACH 28, 29 i 30 maja, odbyła się Generalna Konwencja Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., w mieście Cleveland, Ohio. Pomimo trudnych warunków życiowych w jakie świat wszedł już od dłuższego czasu, ogólnych przesileni ekonomicznych i depresji, a ludzkość cierpi niedostatek, z braku pracy i środków do życia; a tem samem i lud Boży znajduje się w tych samych trudnych okolicznościach życiowych, to jednak w Konwencji wzięło udział więcej uczestników jak się tego spodziewano. Cóż mogło przyczynić się do współłączności braterskiej i pozwolenia sobie na tak poważny koszt niektórych braci i sióstr; i to nawet z dosyć oddalonych miejscowości by wziąć udział w danejże uczcie duchowej? Możemy wyrazić naszą myśl, iż spełniają się prorocze słowa Psalmisty. Izali to nie ci, których dusze tęsknią do Boga, jako jeleni do strumienia wód, a znalazłszy Go, poświęcili się Bogu na służbę, otrzymali namaszczenie Duchem Świętym, który świadczy duchowi ich, że są synami Bożymi i którzy jako namaszczeni synowie mogą zauważyć w sobie rysy prawdziwego synostwa, to jest: wierność, gorliwość, odwagę, energję, przezorność, ostrożność, i.t.d. Ci nie zważają na przeszkody i trudności jakie napotykają każdodziennie, bo są świadomi, że to wszystko przyjąć miało na wiernych naśladowców Chrystusa, szczególnie w czasie wtórej Jego obecności, jak o tem mówi prorok Pański: "Lecz któż będzie mógł znieść dzień przyjscia Jego? I kto się ostoi, gdy się On okaże? Bo On jest jako ogień roztopiający, i jako mydło blecharzów. I będzie siedział roztopiając srebro, i oczyści syny Lewiego, i przepławi je jako złoto i jako srebro, i ofiarować Panu dar w sprawiedliwości." — Mal. 3:2, 3.

On wielki Refinator złota uważa, kiedy może ujrzeć w szlachetnym metalu twego charakteru, swe podobieństwo. Lub mówiąc wyraźnie, On uważa w każdej próbie i doświadczeniu jakie wpływy rządzą naszymi uczynkami, czy są one pod wpływem doczesnych korzyści, względów światowych, osobistych przyjaźni, lub ziemskiej miłości — męża, żony lub dzieci, lub też zamiłowanie wygod, albo spokoju za jaką bądź cenę; albo też z drugiej strony jesteśmy powodowani i rządzeni się zasadami prawdy i sprawiedliwości; i czy będziemy bronili tych zasad gorliwie i energicznie bez względu ile to ma kosztować pracy i cierpień, lub kosztem obydwoch; i tak bojować on dobry bój wiary aż do ostatka, to jest do końca życia.

**PIERWSZY DZIEŃ:** Konwencję otworzył przewodniczący, który w krótkiej mowie streścił ważność Konwencji, którą uchwalił lud Pański na Gen. Konwencji w Buffalo, N. Y., 1931 roku, przypominając ważność zawartego Przymierza z Bogiem, którego nie można lekceważyć; bo jesteśmy zobowiązani by je wiernie speł-

niać, będąc odpowiedzialni nie przed żadnym człowiekiem, ani też przed jaką organizacją ziemską, lecz przed Panem. Potem wskazał na różnicę Konwencji jakie odbywały się w ubiegłych latach, które nam naznaczano i to nieraz w niedogodnym czasie. Obecnie cały ciężar ciąży na każdym poświęconem dziecku Bożem, by myślało samo za siebie i każde sprawowało swoje własne zbawienie. Dalej zaznaczył, by zapomniano o troskach i trudach życiowych na czas uczty duchowej, aby więcej można skorzystać. Także zaznaczył, co do otrzymania błogosławieństwa to będzie zależeć od każdego indywidualnie w jakim duchu i intencji kto przybył na konwencję. Przy końcu swego przemówienia, zwrócił się z prośbą do braci mówców, by kierowali się duchem Misserza, pozostawiając osobistości poza sobą.

Podczas Konwencji usługiwało dwunastu braci mówców, którzy przemawiali na różne tematy, stosownie do okoliczności w jakich żyjemy. Wykład powitalny wygłosił brat miejscowy, używając słów proroka Izajasz: "Na Sprawiedliwości Ugruntowana Będziesz."....

Następny brat z kolei przemawiał na temat: "Lud Chwałę Moję Opowiadać Będzie." Mówca wykazał w jakim celu zgromadził się lud Boży na Konwencję oraz jak chwala Bogu może być oddana. Wykazał jedyny lud (Izrael), z którym Bóg się liczył i kogo on wyobrażał, przytoczył wszelkie sprawy jak prawdziwy lud Boży obecnego wieku Ewangelji winien opowiadać sprawy Boże. Wiele tekstów na poparcie było odczytanych, przytaczamy jedynie jeden. "Sławę królestwa twego niech opowiadają, a o możliwości twojej niech rozmawiają." — Ps. 145:11.

**DRUGI DZIEŃ:** Konwencję rozpoczęto zebraniem świadectw, do którego użyto słów naszego Pana: "Pokój zostawuję wam, pokój on mój daje wam; niechże się nie trwoży serce wasze." (Ew. Jana 14:27.) Pomimo przeznaczonego czasu godziny i ówierć, zebranie musiało przedłużyć i jeszcze czasu nie starczyło, by wszyscy chętni mogli się oświadczyć. Świadectwa były około linii pokoju jaki Pan przywraca ludowi swemu, po czasie burz i kłopotów jakie panowały pomiędzy poświęconemi już od pewnego czasu. Pewien brat oświadczył się, że odczuł błogosławieństwo tej konwencji jeszcze zanim przybył na miejsce, a to z przyczyny nadziei i radości, że spotka się z tymi, których on nie zna co do ciała, lecz że są tego samego ducha, nadziei i prawdziwej wolności Chrystusowej, za jaką on wzdychał od kilku lat. O! jak wielka była radość w sercu danego brata, mogli tylko odczuć ci, którzy byli obecni.

W niedzielę, drugiego dnia Konwencji urządzono Publiczny Wykład o godz. 10:30 rano, za temat użyto. "Depresja Świata—Kiedy Się Skończy", wykład miał wielkie powodzenie, publiczność wypełniła salę pod brzegi, co było dalszym dowodem, że praca publiczna ma na-

dal powodzenie, o ile jest należycie prowadzona i tematy na czasie.

Potem przemawiał brat, który użył do swego tematu słów apostoła Pawła: "Przetoż Nie Odrzucajcie Ufności Waszej, Która Ma Wielką Zapłatę." Mówca wskazywał na konieczność pokładania naszej ufności w Panu, by nie pokładać ani polegać na żadnym człowieku, ani też nie ufać w samych sobie, bo to prowadzi nas z drogi prawdy na drogę błędu. Zachęcał poświęconych do przewycięzania prób i doświadczeń jakie na nas przycho- dzą, bo tylko zwycięzcy otrzymają wielką zapłatę.

Następnie dany był wykład na temat: "Odwaga Chrześcijanina", w którym mówca zaznaczył, że chrześc- ijanin skoniczności musi posiadać odwagę, ku zwalczani- u przeciwności jakie napotyka na drodze życia w na- śladowaniu Chrystusa. Musi także posiadać odwagę broni- enia prawdy, gdyby to nawet miało spowodzić sro- gie prześladowanie, a nawet śmierć. Odwaga ta nie powinna być z pobudki samolubnej lecz z czystego ser- ca miłości do Boga i Jego królestwa.

Następnie dał wykład jeden z braci angielskich, przy pomocy tłumacza, który przemawiał na temat: "Jest Tu Nauczyciel i Woła Cię." (Ew. Jana 11:28.) Mówca pięknie określał powyższy tekst na czas terażniejszy, używając do tego dwie odpowiadające ilustracje. Pierwsza ze zwyczajów jaki ma panować w olbrzymich górach Szwajcarii, na których są postawieni stróżowie od sa- mego wierchołku góry aż ku dolinie, stróż na najwyż- szym posterunku góry, jest pierwszym, który zauważy wschód słońca, zatrąby w trąbę i mówi: "Wszeszło słoń- ce, nastał dzień, chwalcie Pana! Następnie powtarza to drugi poniżej i tak się dzieje aż do ostatniego poste- runku — obwieszczają wiadomość, wszeszło słońce, na- stał dzień, chwalcie Pana! To nam może pięknie ilu- strować, jak Br. Russell stał na wysokim wzniesieniu (królestwa) nierwszy wydał głos, wszeszło słońce Spra- wiedliwości. Pan jest obecny, i jak nadal drudzy stró- żowie spełniają to obwieszczenie, głos trąbienia nie do- dzie wszystkich mieszkańców w dolinie śmierci, że przy- szedł poranek Tysiąclecia, czas ustanowienia Króle- stwa Bożego na ziemi.

Następnie użył drugiej pięknej ilustracji, ze zwyczajów jaki panuje w pewnym plemieniu zamieszkującym na wyspach blisko Alaski. Zwyczaj jest ten, że mieszkańcy, gdy się przebudzą rano, to najpierw udają się do wody, nachylaia się i biorą wodę rękami i oblewają głowę i ciało; wyrażają następujące słowa: "Przebudziłem się". Następnie powtarza to powtóre i używają słów: "Już nie śpimy". Takie skrapianie woda trwa do trzykroć, za trzecią razą wymawiają słowa: "Jesteśmy żywymi". To pięknie może nam ilustrować w jaki sposób lud Bo- ży przebudził się z długiego snu błędu, przez Słowo prawdy i już nie śpi jak inni, bo zostali ożywieni słowem prawdy.

Następnie przemawiał brat na temat, "Na Czem Może Spolegać Nasza Jedność", mówca określał dlaczego nie- ma jedności, że główną przyczyną była i dotąd jest zazdrość, która powstała z powodu samolubstwa Lucy- fera. Dalej mówca sięgając wstecz do synów Adama,

wskazał dlaczego Kain zabił swego brata Abła, że główną przyczyną była zazdrość, która do dzisiejszego dnia jest ogólną pobudką nieporozumień i brak jedno- ści; i to tak w szerokim zakresie, że nawet pomiędzy ludem Pana niema jedności.

### TRZECI DZIEŃ — SPRAWOZDANIE KOMITETU

Na ręce sekretarza komitetu nadesłano na fundusz Pisma "Brzask Nowej Ery" następującą sumę:

#### DOCHÓD

W miesiącu styczniu .....	\$157.00
W " lutym .....	\$ 55.00
W " marcu .....	\$ 31.00
W " kwietniu .....	\$ 22.00
W " maju .....	\$ 10.12
W " czerwcu" .....	\$ 25.50
Pozostały fundusz z Konwencji .....	\$ 43.82

Ogólny dochód \$344.44

#### ROZCHÓD

W miesiącu styczniu (na luty) .....	\$ 56.41
W " lutym (na marzec) .....	\$ 38.78
W " marcu (na kwiecień) .....	\$ 38.75
W " kwietniu (na maj) .....	\$ 37.38
W " maju (na czerwiec) .....	\$ 37.30

Ogólny rozchód \$208.62

Pozostaje \$135.82

\$344.44

UWAGA: Pierwszy numer "Brzasku Nowej Ery", był pokryty przez zbór detroicki, w sumie \$50.50, a przesyłkę pocztową opłacili bracia.

Nakład pisma "Brzask Nowej Ery" jest drukowany w liczbie tysiąc egzemplarzy, koszt wynosi \$31.00 oprócz wysyłki pocztowej.

Za ustawianie na Linotypie, do tego czasu nie nie kosztowało. Pewien brat mający doświadczenie w danej pracy, wykonuje ją z poświęcenia. O ile zajdzie po- trzeba, by całą pracę wykonała drukarnia, to koszt będzie znacznie większy.

### GAZETKA — "ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO.

Num. 1: Która traktuje przedmiot, "Ucisk Świata— Kiedy Się Skończy" wydano w liczbie 50.000, koszt wy- nosił \$261.25.

Num. 2: Która traktuje przedmiot, "Światowa De- presja — Kiedy Się Skończy?", wydano nakład 60.000 koszt wynosił \$172.50.

Ogólny koszt gazetek, jakie wydały współ-pracujące zgromadzenia wynosi \$433.75.

### SPRAWY INTERESOWE

Przed Ogółem Konwencji.

1 Wniosek:—Ażeby następna Generalna Konwencja odbyła się w Detroit, Mich., na tak zwane święto amery-

kańskie "Labor Day", które przypada w 1-szy poniedziałek miesiąca września. Przewodniczącym obrano br. W. Wnorowskiego, z Chicago Ill.

2 Wniosek:—Ażeby tytuł Pisma nadal pozostał "Brzask Nowej Ery".

3 Wniosek:—Ażeby na łamach "Brzasku Nowej Ery" umieszczano listy i wiersze budujące, na które ma się zgodzić całość komitetu.

4 Wniosek:—Ażeby centrum Pracy nadal pozostało w Detroit, oraz ażeby komitet z 5-ciu braci wybrano z braci starszych, przez zgromadzenie detroickie.

Poprawka do wiosku—Ażeby każde zgromadzenie wybrało jednego brata, któryby wchodził w skład komitetu.

5 Wniosek:—Ażeby nazwiska komitetu były umieszczane na 2-giej stronie "Brzasku Nowej Ery", (o ile prawo będzie tego wymagało).

6 Wniosek:—Ażeby o ile będzie możebnem wydawać gazetkę "Zwiastun Królestwa Bożego" co trzy miesiące.

7 Wniosek:—Ażeby pielgrzym od czasu do czasu obchodził zgromadzenia.

8 Wniosek:—Ażeby Konwencja wybrała 5-ciu braci, którzy z porozumieniem komitetu mogli być użyci w pracy pielgrzymkiej. Dodatkowo, ażeby żaden z braci nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia oprócz pokrycia kosztów podróży. Obrani zostali następujący bracia: J. Krett; W. Wnorowski; M. M. Kostyn; J. Letki i F. Marzewski.

9 Wniosek:—Ażeby Zbory stworzyły fundusz na ten cel i ażeby był nadsyłany na ręce komitetu. Na ile znajdzie się fundusz, to wtedy ma być użyty pielgrzym.

Poprawka do wniosku — Ażeby Zbory zachowały wszelkie pokwitowania, które będzie można stwierdzić na Generalnej Konwencji.

10 Wniosek:—Ażeby poprzeć pracę w Polsce, równocześnie w miarę możliwości, ażeby brat, który wyjeżdża do Polski mógł odwiedzić tych, którzy sobie tego życzą i zorganizować braci, z którymi by można prowadzić wspólną pracę.

11 Wniosek:—Ażeby nadal egzystować pod nazwą Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego.

12 Wniosek:—Ażeby sprawa śpiewnika pozostała tak jak jest. O ile jest brak śpiewników, to polecić sprawę komitetowi, by się porozumiał z Towarzystwem i braćmi Wolnymi; i zbadał, który śpiewnik byłby najodpowiedniejszy co do pieśni oraz najprzystępniejszy w cenie i ogłosił w "Brzasku Nowej Ery."

13 Wniosek:—Ażeby sprawa z braćmi "Wolnymi" (co do stanowiska jakie ma zająć komitet w celu połączenia) pozostawić w zawieszeniu do następnej Gen. Konwencji.

Wszystkie powyższe wnioski zostały przyjęte jednogłośnie, z wyjątkiem sprawy co do nazwy pod jaką nadal egzystować, a to z przyczyny, że były aż trzy różne wnioski.

1 Wniosek:—By nadal egzystować pod nazwą, "Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św." Wniosek ten otrzymał przeszło cztery-pięć głosów z liczby głosujących.

2 Wniosek:—By przyjąć nazwę, "Zjednoczone Zbory

Międzynarodowego Stowarzyszenia Badaczy Biblii", otrzymał dziesięć głosów.

3 Wniosek:—By przyjąć nazwę, "Zjednoczone Zbory Badaczy Pisma Św.", otrzymał cztery głosy.

Zatem wszystkie współ-pracujące Zbory będą nadal egzystować pod nazwą, "STOWARZYSZENIE BADACZY PISMA ŚW." Wszelkie wydawnictwa jak: "Brzask Nowej Ery", gazetki, plakatki do ogłoszeń publicznych zebrań it.p., będą pod daną nazwą.

Po skończonych obradach interesowych, odbył się wykład na temat: "Jako Doświadczeni Robotnicy". Mówca zaznaczył, że we wszystkim jest wymagane doświadczenie, na królów nie obierają ludzi niedoświadczonych, lecz z książąt, którzy dokonali coś dla państwa. Podobnie ma się sprawa z poświęconymi, zanim mogą być przyjęci na królów, to skłonności najpierw muszą nabyć doświadczenia, oczyścić samych siebie, przez wiarę w Okup i poświęcić się na służbę Bogu, który doświadczy ich wierności. Czy będą godni stanowiska królów i sędziów przyszłego świata.

W dalszej swej mowie, mówca użył bardzo trafnej ilustracji z sądów tego świata. Przypuśćmy, że człowiek został wezwany na sąd, za pewne przestępstwo i jest rozpatrywana jego sprawa, po pewnym czasie sędzia ustąpił na chwilę do ubocznej stacji a oskarżony wsuwa się na trybunał sędziego i chciał sądzić swego oskarżyciela. W tym czasie powraca sędzia, a tu na jego miejscu siedzi ten, który jest sądzony. To zdziwiło sędziego jak człowiek niedoświadczony, nieupoważniony, mógł sobie pozwolić na podobny wybryk, zwraca się do owego człowieka mówiąc: "Tyś sam jeszcze na sądzie, sprawa twoja jeszcze nie skończona, musisz czekać aż się okażesz godnym zajmowania takiego stanowiska". Podobnie dzieje się pomiędzy ludem Pana, niektórzy nie czekają do czasu aż będą godnymi stanowiska sędziów, zapomnieli, że sami są na sądzie, ale brat brata sądzi.

Ostatni wykład był dany na temat: "Czego i Jak Mamy Się Trzymać w Tym Trudnym czasie." Mówca odniósł się do apostoła Pawła i jego dorady udzielonej Tymoteuszowi, który swego czasu znajdował się w podobnych trudnych okolicznościach postępowania w prawdzie. Jaką doradą jest apostoła? "Ale Ty trwaj w tem, czegoś się nauczył, i czegoś powierzono, wiedząc od kogoś się tego nauczył." (2 Tym.3:14.) Dorada apostoła jest wielce na czasie, by lud Pański trwał w tem czego nauczył się od wiernego i roztropnego sługi, którego Pan użył by udzielił pokarm na czas słuszny dla czeladzi. Dlatego na Generalnej Konwencji w Buffalo, 1931 roku, przyjęto następujący porządek, (1) By na pierwszym miejscu trzymać się nauki Pisma Św. (2) Na drugim miejscu trzymać się podręczników Wykładów Pisma Św., jak i innych wydawnictw Towarzystwa (o ile wytrzymują krytykę Słowa Bożego.) .... (3) Na trzecim miejscu, by przyjmować dalsze światło jakie Pan udzieli, które z pewnością będzie w harmonji z już wywiedzionymi fundamentalnymi doktrynami. Bo jeden jest Pan, o którym mówi prorok, "Ja Pan nie odmieniam się", jed-

na prawdę, jedno harmonijne światło, jak prorok mówi: "Które im dalej tem bardziej świeci, aż do dnia doskonałego." (Przyp. Sal. 4:18.) Nie miejmy względu na osoby, lecz na to co mówią i piszą, czy zgadza się i harmonizuje z nauką Biblii, postępując w ten sposób, będziemy mogli uniknąć wielu przeszkód, a Pan da wyjście.

Po krótkiej pauzie, brat kasjer Konwencji zdał sprawozdanie z dochodu i rozchodu jaki był podczas Konwencji, nadwyżkę z pozostałego dochodu w sumie \$43.82 wnioskiem przelano do funduszu "Brzasku Nowej Ery".

Także postawiono wniosek i poparto, by wszyscy uczestnicy Konwencji, przenieśli błogosławieństwo jakie otrzymali na tej trzydniowej uczcie, każdy w swoje strony, który to wniosek jednogłośnie przyjęto.

Nareszcie nastąpiła po tak błogim czasie chwila pożegnania dawnym zwyczajem, śpiewaniem hymnu "Zostań z Bogiem" i łamaniem chleba, i rozjechano się każdy w swoje strony.

Tak zakończyła się druga z rzędu Generalna Konwencja ludu Pańskiego, który swego czasu został rozproszony przez bieg okoliczności z dopuszczenia Boga. A od pewnego czasu rozpoczął się zgromadzać do Księcia Pokoju, wolności i sprawiedliwości, który jako Dobry Pasterz dał duszę swą za owce swoje. Jego głos daje harmonijny oddźwięk sprawiedliwości, połączonej z dźwiękiem miłości. Inne teorie, plany i wynalazki ludzkie nie posiadają tak harmonijnego dźwięku jak zwiastowanie Wielkiego Pasterza, które zwiastował nam przez Swego Syna. Prawdziwe owce słyszą i znają głos swego pasterza, czują zadowolenie ich pragnień, których co innego nie mogło zadowolnić. Niema dla nich więcej innego głosu, lub dźwięku przez który miałyby być pociągnięte. Wszystkiem dadzą odpawę słowami: "Jezus mnie zadowolnił; Jezus jest moją nadzieją i zbawieniem."

Wielu z dzieci Bożych upadło na duchu i osłabło w swych umysłach w ostatnich czasach, o jakich Jezus przepowiedział te słowa: "A iż się rozmnoży nieprawość oziębnie miłość wielu." (Mat. 24:12.) Dzisiaj żyjemy w tym czasie rozmnożonej nieprawości i oziębła miłość wielu, a tem samem wystawiło się na niebezpieczeństwo utraty wielkiej nagrody. Gdy się zastanawiamy, ile Chrystus Pan cierpiał niewinnie dla sprawiedliwości a przy tem porównajmy swoje postęпки, (choćby wykonane w najlepszej intencji) że są dalekimi od doskonałości, wtedy możemy być wzmocnieni i zachęceni do wytrwałości w przewyciężaniu trudów, jako dobrzy żołnierze nie ustaniemy w czynieniu dobrze i nie upadniemy pod ciężarem trudów i przeciwności.

Dlatego wzywamy wszystkich poświęconych Panu na służbę, którzy zrozumieli, że lepiej jest toczyć bój wskupieniu aniżeli pojedynczo, by połączyli się spolem, by dopomagać sobie wzajemnie a także i drugim, do dalszego zgromadzania ludu Pańskiego. Albowiem obowiązkiem naszym jest szukać pokornych i będących w smutku, którzy widzą swoje niedostatki i słabości,

a szukają ucieczki i wyzwolenia. Jest to naszym obowiązkiem mówić takim, że "Z wieczora bywa płacz, ale z poranku wesele." Pomóż im do podniesienia się i włożyć "odzienię chwały zamiast ducha ściśnionego," by mogli zacząć postępować w nowości żywota i z nową pieśnią na ustach o miłosierdziu naszego Boga. — Izaj. 61:1-3.

### KOMITET WYKONAWCZY

Według uchwały Konwencji, by zgromadzenie ludu Pana w Detroit, Mich, wybrało komitet wykonawczy z pomiędzy braci starszych; zostali obrani następujący bracia: S. Bonczak; J. Gryckiewicz; M. M. Kostyn; A. Matuja i F. Marzewski.

Porządek w komitecie jest następujący: Przewodniczący, sekretarz i kasjer.

Sprawy między-zborowe są oddzielone od spraw zborowych. Zebranie komitetu odbywa się regularnie co drugą niedzielę każdego miesiąca, oraz każdego razu gdy zajdzie potrzeba. Praca podzielona jest jak następuje: Jeden br. zajmuje się korespondencją; drugi br. utrzymuje listę prenumeratów i zajmuje się wysyłką "B. N. E." trzeci br. zajmuje się wybieraniem artykułów, czwarty br. ma nadzór nad tłumaczeniem i wydziałem pytań, piąty br. zajmuje się korektą.

### ZARZĄD STOWARZYSZENIA BADACZY PISMA ŚW.

#### Do Następnjej Generalnej Konwencji

Br. S. Bonczak, J. Gryckiewicz, M. M. Kostyn, A. Matuja i F. Marzewski z Detroit, Mich. Br. A. Zieliński, z Chicago, Ill; J. Ostachowski, z Buffalo, N. Y.; L. Waszeruk, z Cleveland, Ohio; J. Kaziak, z Niagara Falls, N. Y. i G. Lange, z West Allis, Wisconsin.

### LOKALNA KONWENCJA W KANADZIE.

W dniu 19-go czerwca, odbyła się jedno-dniowa konwencja w mieście Windsor, Ontario. Pomimo paru braci i siostr jacy mieszkają w tem mieście, to jednak są wielce czynni, by wydać świadectwo o Królestwie Bożem. Podczas Konwencji urządzono publiczny wykład na temat: "Depresja Świata—Kiedy Się Skończy"? Publiczność wypełniła salę pod same brzegi i wielce była zadowolona. Także urządzono symbol chrztu, jaki się odbył w rzece, który przypomina nam czas gdy Jan Chrzciciel chrzczył w rzece Jordan, przychodzących Żydów chrztem pokuty; od którego i nasz Pan był ochrzczony. Symbol chrztu przyjęło siedem osób, (4 braci i 3 siostry.) W przemawianiu służyło pięciu braci z Detroit, którzy przemawiali na różne tematy, bracia i siostry tamtejsi byli wielce uradowani, bo to była pierwsza tego rodzaju Konwencja jaka się odbyła w tem mieście. Zbór Pana w Detroit, obsługuje danych braci i siostr co niedzielę, tak wykładami jak i pracą publiczną.

## “Przychodzi Poranek --- Także i Noc.”

### NOWY DZIEŃ ŚWITA PO CIEMNEJ NOCY PŁACZU.

NOC BYŁA DŁUGĄ. — JEJ BOLEŚCI I ŁZY BYŁY OBFITE. — JEDYNIĘ OBIETNICE BOŻE OŚWIE-  
CAŁY JE. — NARESZCIE PORANEK PRZYSZEDŁ. — CUDOWNY BRZASK. — DZIEŃ BĘDZIE  
JESZCZE PIĘKNIEJSZYM. — DOWODY NAS OTACZAJĄCE ROZEBRANE. — KRÓTKA NOC  
UCISKU ZACZEŁA SIĘ, W EUROPIE. — PO TEJ NOCY NASTĄPI WSPANIAŁY PORANEK

**P**ISMA światowe dowodzą, że ludzie inteligentni, nie chcą wierzyć, że Boskie zamiary odnośnie stworzenia naszej ziemi dopiero w przyszłości zostaną wypełnione. Ustawicznie znajdujemy wzmianki o “Brzasku Nowego Dnia” lub o “Złotym Wieku” i t.p. Tych jednak ludzi dziś nie pożądamy, lecz są one obietnicami naszego Boga, do którego udajemy się po rzeczywiste objaśnienie w tym względzie.

Pismo Św. stanowczo oświadcza, że cały okres ludzkiej historii, był tym czasem nocy. Psalmista oświadcza: “Z wieczora bywa płacz, ale z poranku wesele” (Psalm 30:6). To proroctwo zapewnia nas, że będzie poranek którego chwata, blask i błogosławieństwo zupełnie przewyższą wszystką ponurość minionej Nocy. Nasz tekst jest także jednym z tych proroctw. Poselstwo Pańskie jest: “Przychodzi Poranek”. Paweł apostoł pisze nam, że świat aż do tej pory jest pod panowaniem grzechu i śmierci, a nie pod panowaniem Sprawiedliwości i Żywota. (Rzym. 5:21) Wykazuje także, iż Dzień Pański przyjdzie, a przychodzić będzie stopniowo, po cichu, że zachwyci świat z nienacka, “Jako złodziej w nocy”! — 1 Tes. 5:1-6.

Wszyscy apostołowie zapewniają nas, że Bóg nie dozwoli by grzech i śmierć miały panować do nieskończoności. Mówią nam, że Bóg zamierzył, aby Chrystus w czasie właściwym, naznaczonym od Boga, objął moc, władzę i panowanie jako Król królów i Pan panów. by zniszczył grzech i wszelkie zło, podniósł ludzkość z jej upadku i udzielił Boskie błogosławieństwo, na miejsce przekleństwa, które trwało przez sześć tysięcy lat. Pisarze Pisma Świętego tłumaczą, iż nie jest to zmiana Boskich zamiarów, lecz że Bóg ułożył ten plan jeszcze przed założeniem świata, a chociaż pozwolił, aby grzech wszedł na świat, a przez to zapanowała śmierć, to jednak przygotował Odkupiciela, by umarł za nasze grzechy, a ostatecznie, by stał się Dawcą życia Adamowi i całemu rodzajowi ludzkiemu, to jest tym, którzy zgodzą się na Boskie warunki otrzymania żywota wiecznego.

Apostołowie mówią nam, że podczas tej nocy, to jest, od śmierci Jezusa, Bóg dokonywa szczególnego dzieła — to jest, wybiera z pomiędzy ludzi wyjątkową gromadkę świętych, “Kościół pierwotnych, których imiona zapisane są w Niebie”! To nie Znaczy, żeby ci mieli być wybrani z pomiędzy jakiego narodu, lub denominacji (religji), ale to Małuczkie Stado, któremu upodobało się Ojcu dać mu Królestwo (Łuk. 12:32),

składa się z naśladowców Jezusowych, którzy postępują Jego śladami po wąskiej drodze, w ciągu tego wieku Ewangelji. Doświadczenia i próby przez które przechodzą, dają im możliwość uczestniczenia z ich Odkupicielem w Jego Królestwie. Ich doświadczenia, posłuszeństwo, cierpienia dla sprawiedliwości, sprawiają przewyższającą chwałę. Jeżeli w teraźniejszym życiu cierpią ze swym Mistrzem dla Prawdy, to otrzymają z Nim sławę, cześć i nieśmiertelność w przyszłym życiu, i mają być spółdziedzicami w Jego Królestwie. — Gal. 3:29; 2 Tym. 2:11-12.

### SŁOŃCE KRÓLESTWA SIĘ ZBLIŻA.

Nawet między ludem Bożym nie wielu jest takich co rozumieją, że Jezus wyraźnie uczy, że Słońce Sprawiedliwości wzejdzie a zdrowie będzie na skrzydłach jego, którego światło stanowić będzie Nowy Dzień, i że składać się będzie z uwielbionego Kościoła Chrystusowego — przemienionego z ludzkiej do Boskiej natury przy pierwszym Zmartwychwstaniu. Pan Jezus mówi o tem w przypowieści o Pszenicy i Kąkolu. Mówi On, że przy końcu tego wieku Ewangelji wszyscy należący do klasy Pszenicy będą zgromadzeni do Niebieskiego Gumna i że wtedy, sprawiedliwi lśnić się będą jako słońce w Królestwie Ojca swego! (Mat.13:43). Nie mamy przypuszczać, by to miało znaczyć, że Kościół miał być bez Odkupiciela, owszem, powinniśmy pamiętać, że “Jezus jest Głową Kościoła, który jest Jego Ciałem”! — Efez. 1:22, 23.

Jak cudownie, jak pięknie i jak właściwie są przedstawione w Piśmie Świętem te obrazy! Zaiste, są to natchnione obrazy! Nikt, jak tylko nasz Pan wiedział o tak wielkim Planie Bożym, zatem nikt jak On, mógł przedstawić tego rodzaju obrazy o jego rozwoju. W różnych wyrażeniach i obrazach Piśmo Święte daje nam małe pojęcie o chwalebnym stanie tego Dnia. Ten Nowy Dzień i Królestwo, staną się, pożądanym wszystkich narodów. W tym Dniu sprawiedliwi zakwina, a czyniący zło zostaną wytraceni, odcięci od życia. W ciągu tego Tysiącletniego Dnia Królestwa Chrystusowego, “Szatan będzie związany, by nie zwodził więcej narodów.” (Ojaw. 20:2, 3.) Posiadacy ziemi i domów więcej nie będzie, bo, nie będzie budować, aby tam inny mieszkał, nie będą szczepić aby inny jadł, a dzieła rąk swoich do zwietzenia używać będą! — Izaj. 65:22.

Ziemia także wyda urodzaj swój (Psalm 67:7.) Stru-

mienie wytrysną na pustyni. Ziemia cała stanie się jako ogród Eden, gdyż jest podnóżkiem stóp Bożych. Ziemia nie będzie spalona literalnym ogniem jak to kiedyś mniemaliśmy, ponieważ, ziemia na wieki stoi, bo Bóg ziemię nie na próżno stworzył, ale na mieszkanie utworzył ją! — Kaz. Salom. 1:4; Psalm 104:5; Izaj. 45:18; 66:1; 60:13; 35:1.

### CUDOWNE PROMIENIE ŚWIATŁA.

Najcudowniejszą rzeczą, o której mówi Pismo Święte względem tego Nowego Dnia jest, że ma sprowadzić wielką oświatę wszelkiemu stworzeniu. "Światło znajomości chwały Bożej napełni całą ziemię, jak morza napełnione są wodami" (Izaj. 11:9; Abak. 2:14.) I nie będzie uczył żaden bliźniego i żaden brata swego mówiąc: poznajcie Pana, bo Mnie wszyscy poznają, od najmniejszego z nich, aż do największego z nich mówi Pan! (Jerem. 31:34.) Ostatecznie wszelkie się kolano skłoni, i wszelki język będzie wychwalał ku chwale Boga Ojca. — Izaj. 45:23; Filip. 2:11.

Co za wielką nadzieję ma Pismo Święte tak dla Kościoła jak i dla świata, to jest dla tych, którzy zechcą temu uwierzyć! Świat widzi, że zbliżają się wielkie błogosławieństwa, lecz co one są i w jaki sposób one przyjdą świat nie wie, ponieważ świat w mądrości swojej nie poznał Boga! (1 Kor. 1:21.) Uczni tego świata odrzucili Piśmo Święte i nie uznają je jako Boskie objawienie, przeto zostali pochwyteni w chytrności swojej. (1 Kor. 3:19.) Ich chluba w mądrości usidliła i zaślepiła, iż nie mogą poznać Objawienia Bożego. Jednak niektórzy z naszych wielkich myślicieli jak Edison i inni widzą, że świat stoi u wrót nadzwyczajnych wynalazków i umiejętności, które przemienią powierzchnię ziemi i ludzi na niej mieszkających. Oni nieświadomie potwierdzają oświadczenie Pisma Świętego, dlatego, że nie wierzą w nie i nic nie wiedzą o jej poselstwach.

### BRZASK ROZPOCZĄŁ SIĘ OD ROKU 1874.

Nie przestawajmy teraz, aby mówić o ciemności tej nocy i jej płaczu. Obudźmy się i zauważmy, że brzask Nowego Wieku zaczął już świtać. Od lat czterdziestu jesteśmy już w niem i wiele błogosławieństw już otrzymaliśmy, lecz te błogosławieństwa przyszły tak nieznacznie, jak złodziej w nocy, że bardzo mało kto mógł zauważyć ich ważność. Niektórzy zwracali uwagę na fakt, że od roku 1874 znajdujemy się już w brzasku Tysiąclecia. Chronologia biblijna uczy, że sześć tysięcy lat od stworzenia Adama skończyły się, to jest te wielkie sześć dni, tysiąc lat jako jeden dzień, o którym wspomina Św. Piotr (2 Piotr 3:8.) Teraz rozpoczął się wielki Siódmy Dzień, także tysiąc lat długi i widzimy już świt jego. Będzie to wspaniały Dzień! Cóż dziwnego, jeżeli brzask jego jest tak znamienym.

Może to kogo zdziwi gdy powiemy, że ostatnich lat czterdzieści więcej stanowią dla świata pod względem wzmoczenia się umiejętności, bogactw, powiększenia wynalazków oszczędzających pracę ludzką jak i zaopatrujące ludzi w wygodę, powiększenia się środków och-

ronnych i zabezpieczenia życia ludzkiego, jak minione sześć tysięcy lat, które je poprzedzały i to kilka razy. Świat wytworzył może tysiąc razy więcej bogactw przez ostatnich lat czterdzieści, niż poprzednie sześć tysięcy lat, a jednak mało kto mógł to zauważyć.

### WSZĘDZIE WIDZIMY WYPEŁNIENIE SIĘ PROROCTW.

Czterdzieści lat temu ludzie pracowali od wschodu, do zachodu słońca; dziś zaś widzimy, iż zaprowadzany jest ośmiogodzinny dzień pracy. Czterdzieści dwa lata temu prawie wszystka praca była czynioną w pocie czoła; dziś prawie wszystko robi się maszynami. Czterdzieści dwa lata temu maszyny do szycia zaczynały dopiero być udoskonalane, dziś są one wszędzie niezbędnymi. Rzecz się ma podobnie z tysiącami potrzeb domowych i w rolnictwie. Widzimy tu żniwiarki i wiązarki, kosiarki, automobile, maszyny gazowe i t.p. a wszystkie te rzeczy datują się od czterdziestu prawie lat. W naszych miastach dają się zauważyć cudowne wygodę. Salomon we wszystkiej swojej chwale, ani snił o podobnych rzeczach, które najbiedniejsi ludzie w Ameryce posiadają.

Proroctwa odnoszące się do pustyń iż zakwitną jako róża, wypełniają się — nie w sposób cudowny, lecz naturalny, zgodnie z Boskiem postanowieniem odnoszącym się do wzmagającej umiejętności między ludźmi. Studnie artezyjskie są poświadrowane, kanały do nawodnienia pól pobudowano nietylko w zachodnich Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, ale i w dalekiej Mezopotamji. Wyniki z tego okazały się nadzwyczajne. Ziemia, którą nie opłacało się oparkaniać dziś płacą po \$500.00 za akier. Wzmaganie się umiejętności jest popierane rządowymi urządzeniami rozpowszechnienia tej umiejętności między ludem. W różnych miejscowościach ziemia jest analizowaną na koszt publiczny a to rolnikowi daje pojęcie jak taką ziemię sprawować, jak nawóz zastosować, aby okazał się dobry wynik z jego pracy. Nie dziwi nas więc, gdy się dowiadujemy, że do 156 buszli kukurydzy zbierano już z jednego akra ziemi, a około 600 buszli ziemniaków z jednego akra nie jest zbyt rzadką nowością.

Czy nie jest to wypełnianiem się proroctw b'bljnych? Kto może zaprzeczyć tym faktom? Co one znaczą? Na to odpowiadamy, że to potwierdza orzeczenia Pisma Świętego, opisujące rzeczy naszych czasów. "Wielu będzie biegać tu i tam, i rozmnoży się umiejętność, mądrzy z ludu Bożego będą rozumieli te rzeczy, a także, będzie czas ucieszenia jakiego nie było, odkąd poczęły być narody!" — Dan. 12:4, 10; Mat. 24:21.

### WZMAGANIE SIĘ OGÓLNEGO NIEZADOWOLENIA

Według naszego tekstu, znajdujemy się w Poranku. Co za wspaniały Poranek! Jak wielce odmiennymi są warunki obecne od tych, jakie istniały za czasów naszych praojców! Jak wdzięcznym cały świat powinien być, szczególnie ludy krajów cywilizowanych, wszystkie siły powinno się wyteńczyć, by nieść te bło-



gosławieństwa krajom pogańskim. Lecz czy tak jest? Czy ludzie czują się szczęśliwymi i zadowolonymi? Czy oceniają ten brzask Nowego Dnia? Ten dar Boskiej Opatrzności?

Wcale nie! W miarę, jak błogosławieństwa Boże na świat spływają, ogólne prawie niezadowolenie się wzmacnia, a jednocześnie i niewiara, i nietylko w Pismo Święte, jako Boskie objawienie ale nawet w istnienie Inteligentnego Stwórcę. Mimo wzrostu ogromnych bogactw, i mimo tego, że wiele szlachetnych dusz używa tych bogactw w sposób godny pochwały, to jednak ogólne prawo samolubstwa góruje, a wszelkie prawa, które były ustanowione, albo mogą być ustanowione, nie mogą powstrzymać wielkie instytucje — korporacje naszych czasów od wyzyskiwania mas ludu, na korzyść kilku jednostek.

Czy Pan Bóg wiedział o tych wszystkich rzeczach? Co On zamierza z nimi uczynić? Czy wprowadzi błogosławieństwa Tysiąclecia i dozwoli, aby ludzie ujeli w swą moc tajemnice przyrody, przez swoją mądrość, zapominając zupełnie Boga? Czy ludzie mają być bardziej jeszcze niezadowolonymi? Czy tysiąc lat niezadowolenia byłoby korzyścią? Co Bóg uczyni z tem wszystkim?

### CIEMNA NOC JUŻ PRZYSZŁA.

Według nauki Pisma Świętego, warunki naszych czasów, których robimy przegląd Bóg przewidział i w naszym tekście podaje klucz do wyrozumienia stanu rzeczy, który na innym miejscu Pisma Świętego jest zupełnie jasnym. Przez proroka Pan Bóg mówi o przyjściu ciemnej Nocy, po Brzasku Dnia, to jest przy wschodzie Słońca miały przyjść ciemne chmury. Ta czarna godzina jest opisaną w prorocztwie Daniela, a potwierdzone przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, to jest iż miał nastać Czas Wielkiego Ucisku jakiego nie było odkąd poczęły być narody.

Badacze Pisma Świętego widzą, że przenowiedziany Wielki Czas Ucisku już się rozpoczął w Europie. W świetle Pisma Świętego przewidyują, iż wynikiem obecnej wojny będzie wyćwiczenie narodów i wszystkich rządów na ziemi, a także zwiększenie się umiejętności i niezadowolenia między narodami. Następną fazą Czasu wielkiego ucisku ma być "trzęsienie ziemi, jakiego nigdy nie było odkąd są ludzie na ziemi" (Objaw. 16: 18.) Nie oznacza to literalnego trzęsienia ziemi, lecz symboliczne trzęsienie, czy i rewolucję. Potem ma nastąpić trzecia faza Czasu Ucisku, najgorszą ze wszystkich klęsk, to jest, symboliczny ogień, czyli anarchja, która spali, zniszczy doszczętnie obecną cywilizację. Wtedy wśród największego chaosu, Czasu Ucisku, Chrystus, wielki Król obejmie Swą władzę i rozhukane fale

ludzkich namiętności uspokoi, ogień anarchji zostanie stłumiony a panowanie Sprawiedliwości i Pokoju rozpocznie się.

Czy nie widać tu wielkiej mądrości w Planie wielkiego Stwórcy? On postanowił, aby rodzaj ludzki przekonał się o swej nieudolności rządzenia sobą i o potrzebie Pana, ludzkość przekona się o istnieniu Boga i Jego chwalebnych zamiarach, jakie On ma względem rodzaju ludzkiego a objawione w Jego Słowie. Nic dziwnego, że Pismo Święte mówi o tem objawieniu Bożem i nazywa go cichy głos Boży, mówiący do rodzaju ludzkiego przez Królestwo Chrystusowe! Nic też dziwnego, że natenczas przywróci narodom wargi czyste, któremi by wzywali imienia Pańskiego i żeby służyli Mu jednomyślnie! — Sofon. 3:9.

### CHRYSTUS CZYNI WSZYSTKIE RZECZY NOWE.

Święty Piotr daje nam obraz Nowego Porządku rzeczy w Królestwie Chrystusowem mówiąc: "A Dzień Pański przyjdzie jako złodziej w nocy, w którym niebiosa z wielkim trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone stopnieją, i ziemia i dzieła na niej spłoną... niebiosa gorejące stopnieją i żywioły płonące rozplyną się. Lecz nowych niebios i nowej ziemi według obietnicy Jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka. — 2 Piotr 3:10-13.

Nowemi niebiosami będzie uwielbiony Kościół, składający się z Jezusa, jako Głowy i Oblubienicy wybranej ze świata podczas minionych 18-tu stuleci.

Nową ziemią będzie nowy układ społeczny pod władzą nowych niebios i na ziemi nie będzie żadnej łataniny obecnych instytucyj, lecz zostaną one zniszczone i spalone ogniem Boskiego gniewu, który poprzedzi ustanowienie nowego porządku rzeczy, w którym tylko to, co jest sprawiedliwego, słusznego, prawdziwego, będzie uznane i zostanie.

Cieszymy się, iż takie rzeczy chwalebne przychodzą — chociaż przez Wielki Ucisk. Błogosławieni są ci których oczy i uszy wyrozumienia są teraz otwarte i że znajdują się w tym stanie serca, że Pan Bóg może im objawić te rzeczy naprzód, bogactwa Swej łaski i pokazać, jak przyszły ucisk stanie się dla ludzkości błogosławieństwem. Zaprawdę, gdy przychodzimy do wyrozumienia Boskiego charakteru i Planu, nasza doskonała miłość ku Bogu wyrzuca wszelką bojaźń; i jesteśmy w stanie radować się w wszystkich Jego prorocztwach i obietnicach. — Kaz. P. R.

UWAGA: Kazanie brata Russell'a, które miał wypowiedzieć tego wieczoru, w którym odbył się jego pogrzeb.

### KIEDY ROZWIEDZENI MOGĄ SIĘ ŻENIĆ PONOWNIE?

DROGI BRACIE RUSSELL:—

Jestem dobrze powiadomiony tego co napisano w VI

tomie Wykładów Pisma Świętego. Zdaje się, iż poruszoną jest każda sprawa, których doświadcza i przechodzi lud Boży, jak również pokazuje, jak powinno się rządzić Nowe Stworzenie. Mimo to, mamy tu sprawę, która powoduje nieporozumienie w zgromadzeniu

i grozi rozdwojeniem. Pewien brat i siostra, członkowie naszego zgromadzenia cieszyli się zawsze naszą przyjaźnią, ale gdy dowiedziano się, że siostra ta była już poprzednio zamężna i mąż jej pierwszy jeszcze żyje, który się też ponownie ożenił.

Niektórzy ze zgromadzenia odwracają się od nich i zabraniają im uczęszczania na zebrania. Powstający przeciw temu małżeństwu opierają swoje argumenty na słowach Jezusa zapisane u Św. Mateusza 19:9.

“Ktobykolwiek opuścił żonę swoją (oprócz cudzołóstwa) i inszaby pojął, cudzołoży, i ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży”. W sprawie wspomnianej podobno pierwszy mąż tej siostry był winien cudzołóstwa, lecz niektórzy twierdzą, że to ją nie uwalnia od pierwszego małżeństwa i nie daje prawa do ponownego zawierania związków małżeńskich, bo Jezus powiedział, że ktoby opuszczoną, czyli rozwiedzioną pojął (bez względu, czy rozwiedzioną prawnie) popełnia cudzołóstwo. Prosimy więc o więcej światła i wyjaśnienia tej sprawy.

Wierny brat .....

ODP. — Zgromadzenie popełnia błąd dozwalając, aby tego rodzaju sprawa miała być powodem rozerwania i niepokoju. W każdym razie nie mają słuszności zabraniając uczęszczania na zebrania. Jedynie co tylko mogliby uczynić, odsunąć się od społeczności osób zainteresowanych i uczęszczania do ich domu, lub zapraszania ich do siebie to jest do członków zgromadzenia, lub nie powierzać takiemu bratu urzędu w Zgromadzeniu Dżakona lub Starszego, Lecz żeby im nie dozwalał uczęszczania na publiczne zebrania jest niedorzecznością; bo przecież różnego rodzaju ludzie, popełniający różne grzechy niekiedy przychodzą na zebrania i mamy nadzieję, że przez uczęszczanie na zebrania przy-

chodzą do poprawy.

W tej jednak sprawie gdzie jest dowiedzionem, że cudzołóstwo było powodem rozwodu, i że wina była po stronie męża rozwiedzonego, wyraźnie pokazuje wyjątek, o którym Pan Jezus wspomina, to jest, “oprócz cudzołóstwa”. Oprócz tego, gdyby to, pierwotnie nie było przyczyną rozłączenia to sam fakt, że poprzedni mąż ożenił się ponownie dowodzi, że pierwsze związki zostały zerwane, zatem pierwsza żona została uwolniona od swego zobowiązania. Widoczne że siostra wspomniana miała obadwa powody po swojej stronie, a zatem miała zupełne prawa wyjść ponownie za mąż, jeżeli uważała że to dla niej jest najlepszą rzeczą do wykonania.

Nie mamy przypuszczać, że Pan Jezus miał jedynie na myśli separację między mężem a żoną, Paweł apostoł mówi, że jeżeli niewierna chce odejść niech odejdzie nie powinno się tego uważać za przykrość, owszem, za ulgę. On nie mówi, że odłączenie się męża lub żony, miałyby znaczyć rozwód. Rozwód znaczy zupełne zerwanie związków małżeńskich. Jezus ganił, a nawet potępiał lekceważenie związków małżeńskich. Mówił On, że związek małżeński nie może być zupełnie zerwanym jak tylko z przyczyny cudzołóstwa.

W naszych czasach sprawy te bywają załatwiane przez sądy. Bardzo właściwe, że Badacze Pisma Świętego rządzą się w dodatku przez Słowo Boże. Fakt, że sąd może udzielić rozwodu, nie powinno służyć za dowód, że Badacze Pisma Świętego mogą dowolnie z tych praw korzystać z wyjątkiem sprawy o której nasz Mistrz wspomina. Lecz rozwód sądowy ma być szanowany gdy jest poparty dowodem cudzołóstwa, lub ponownem zawarciem związków małżeńskich. W. T. 1916.

## Pytania i Odpowiedzi.

### POŚWIĘCENIE — PO ZAMKNIĘCIU WYSOKIEGO POWOŁANIA.

PYT. — 1911 — Czy to jest myślą twoją, że ci, którzy poświęcają się po zamknięciu drzwi do wysokiego powołania mogą otrzymać zmartwychwstanie w duchowej naturze?

ODP. — Nie! Spłodzenie z ducha na ile my wiemy nie będzie po zamknięciu wysokiego powołania; jeżeli niema spłodzenia z ducha, nie będzie też i narodzenia z ducha. Jedyną myślą jaką mamy w łączności z tem jest ta, którą wyraziliśmy niedawno, mianowicie; iż niektórzy mogą być przyjęci jako z klasy ojców świętych (Starego Testamentu), jeżeli położyli swoje życie w lojalności dla Pana w czasie ucisku i wtenczas klasa ojców świętych może otrzymać duchową naturę przy końcu Tysiąclecia, osoba z takiej klasy może niego czasu?

będzie miała sposobność otrzymania duchowej natury.

### JEHOWA — Znaczenie Głosu Jego.

PYT. — 1913 — O Adamie jest napisano: “Usłyszeli głos Pana Boga” (Jehowy). Co mamy rozumieć przez “głos” Jehowy?

ODP. — My przypuszczamy, że to odnosi się do naszego Pana Jezusa w Jego przed-ludzkiem stanie. Logos był Bogiem. Ów Logos, Słowo, Głos Boga, porozumiewał się z człowiekiem, jako przedstawiciel Boga.

### CHRONOLOGJA — Czy Kościół ma Orędownika od 1874 roku?

PYT. — 1909 — Jeżeli nasz Pan przyszedł w 1874 roku, to czy Kościół pozostaje bez Orędownika od te-